

Sygn. akt VIII C 1243/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 6 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) spółka jawna w Ł.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek sprzeciwu od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 10 listopada 2020 r. wydanego w sprawie II C 825/20

1. uchyła wyrok zaoczny Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 10 listopada 2020 r. wydany w sprawie II C 825/20,
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda (...) spółka jawna w Ł. kwotę 450,18 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych osiemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,
3. oddala powództwo w pozostałej części,
4. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda (...) spółka jawna w Ł. kwotę 15,24 zł (piętnaście złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1243/20

UZASADNIENIE

W dniu 5 maja 2020 roku powód N. Sp.j. w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. powództwo o zapłatę kwoty 880,68 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności powód dokonał naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego (szkoda nr (...)), którego właściciel przeniósł na rzecz powoda wierzytelności przysługujące mu od pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi część odszkodowania, obniżając jednak stawkę za rbg z 200 zł netto do 140 zł netto, ponadto odmówił uwzględnienia kosztów mycia pojazdu i obsługi szkody, co jest sprzeczne z rekomendacją Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...). Dochodzona pozwem kwota stanowi niedopłatę z tytułu wystawionej w dniu 29 stycznia 2020 roku faktury nr (...).

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu

pełnomocnik wyjaśnił, iż w związku ze zgłoszoną szkodą pozwany wypłacił świadczenie w wysokości 3.361,89 zł, które w jego ocenie jest adekwatne do rozmiarów szkody. Wskazał, że przyjęta przez ubezpieczyciela stawka za rbg odpowiada średnim stawkom na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanego, a stosowanie stawki wyższej było niezasadne z uwagi na wiek pojazdu, stan jego utrzymania oraz brak dowodów świadczących o serwisowaniu pojazdu. Ponadto podniósł, że żądanie zwrotu kosztów związanych z obsługą szkody przez powoda nie mieści się wśród normalnych następstw szkody.

(odpowiedź na pozew k. 47-52)

W dniu 10 listopada 2020 roku Sąd wydał wyrok zaoczny, którym uwzględnił w całości żądanie powoda.

(wyrok zaoczny k. 95)

Wyrok ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz podtrzymując w pełni argumentację przytoczoną w odpowiedzi na pozew. W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(sprzeciw k. 98-103, protokół rozprawy k. 139-140)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki P..

(okoliczność bezsporna)

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki T. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 27 października 2019 roku. Szkada była likwidowana z OC sprawcy, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...), przy czym proces likwidacji był prowadzony w ramach (...) przez (...) S.A. Z tytułu wykonanej naprawy powód wystawił w dniu 29 stycznia 2020 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.242,57 zł, z terminem płatności do dnia 12 lutego 2020 roku. W kosztorysie naprawy powód przyjął stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto oraz uwzględnił koszt mycia pojazdu oraz obsługi szkody. Jako wymiar czasowy prac blacharskich wskazano 3,6 rbg, zaś prac lakierniczych 2,5 rbg.

Pozwany, przyjmując odpowiedzialność za zdarzenie, początkowo przyznał odszkodowanie w wysokości 861,45 zł. Po otrzymaniu faktury od powoda ubezpieczyciel zweryfikował ten dokument księgowy w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 200 zł do kwoty 140 zł, pominął koszt mycia pojazdu i obsługi szkody oraz wypłacił na rzecz powoda dodatkowo kwotę 2.697,24 zł. Łączna wartość wypłaconego świadczenia wyniosła 3.361,89 zł. W uzasadnieniu decyzji o dopłacie odszkodowania ubezpieczyciel wyjaśnił, że kwota wskazana na fakturze przekracza niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu.

W wiadomości email z dnia 14 lutego 2020 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w wysokości 880,68 zł.

W dniu 25 lutego 2020 roku powód nabył od poszkodowanego wierzytelność w kwocie 880,68 zł przysługującą mu względem pozwanego z tytułu naprawy pojazdu.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2019 roku, doręczonym w dniu 15 kwietnia 2019 roku, powód wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 422,06 zł. W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 30 kwietnia 2019 roku pozwany wyjaśnił, iż nie znajduje podstaw do zmiany swojego stanowiska.

(zeznania świadka E. S. 00:04:01-00:10:09 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 kwietnia 2021 roku, faktura k. 10, wydruk wiadomości email k. 11, decyzja k. 13, k. 15, pismo k. 17, zobowiązanie do naprawy blacharski-lakierniczej k. 20, upoważnienie do wypłaty odszkodowania k. 21, kalkulacja naprawy k. 24-26, umowa przelewu wierzytelności k. 27)

Zgodnie z Komunikatem nr 1 Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku, odpowiednie przygotowanie pojazdu do procesu naprawy poprzez umycie jego karoserii jest bardzo istotną czynnością, pozwala bowiem na ocenę stanu nadwozia pod kątem bezspornego określenia obszaru uszkodzeń. Wytyczne eksperckich firm certyfikujących jakość i standard napraw jednoznacznie nakazują, że samochód przed rozpoczęciem prac musi być czysty. Jednocześnie pełna ocena jakości wykonanej pracy przez serwis i klienta możliwa jest wyłącznie po myciu pojazdu. Stosownie do rekomendacji nr 3 każdorazowo przed rozpoczęciem naprawy powypadkowej należy poddać samochód procesowi mycia zewnętrznego w czasie 0,3 rbg, natomiast przed zakończeniem naprawy samochodu konieczne jest umycie karoserii i odkurzenie wnętrza pojazdu w czasie 0,5 rbg. W komunikacie, w ramach rekomendacji nr 4, przyjęto ponadto, że w przypadku, gdy serwis wykonuje czynności związane z przyjęciem szkody oraz jej procedowaniem należy naliczyć koszt tych czynności rozliczany ryczałtem w wysokości 2 rbg.

(Komunikat nr 1 Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku k. 31-34)

Samochód marki T. (...) o nr rej. (...) przez cały okres eksploatacji był serwisowany wyłącznie w serwisie powoda.

(oświadczenie k. 138)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki T. (...) będący własnością E. S.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu należnego powodowi odszkodowania, a konkretnie wartość stawki za rbg z tytułu prac blacharsko-lakierniczych, a także koszt mycia pojazdu i obsługi szkody.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Godzi się również przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub

innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w naprawionym przez powoda pojeździe były montowane zamienniki, czy też części używane. Pozwany nie przedstawił także żadnych dowodów, z których wynikałoby, że pojazd ten był w trakcie użytkowania serwisowany/naprawiany poza (...). Wręcz przeciwnie, z relacji E. S. i złożonego przez nią na piśmie oświadczenia (k. 138), którego wiarygodność nie była podważana przez pozwanego, wprost wynika, że samochód marki T. był serwisowany przez świadka wyłącznie w powodowym serwisie. Powtórzenia wymaga, że to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód naprawił pojazd marki T. (...), z tytułu czego wystawił fakturę VAT. W fakturze tej stawka za rbg została ustalona na kwotę 200 zł netto, taka też stawka widnieje w sporządzonym kosztorysie naprawy. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowadniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięganie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro pozwany nie udowodnił, że stawka za rbg umówiona pomiędzy powodem a poszkodowanym jest zawyżona, to uprawnione jest uwzględnienie tej stawki. W sprawie nie wykazano także, aby powód stosował inne stawki w stosunku do szkód likwidowanych z OC sprawcy. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód składając zlecenie naprawy pojazdu, kosztorys, z którego wynika jakie konkretnie czynności naprawcze i dodatkowe zostały podjęte, ile roboczogodzin zajęły oraz jaka była ich wartość, wreszcie przedkładając fakturę opiewającą na kwotę zgodną z kwotą oznaczoną w kosztorysie naprawy, wykazał, że w związku ze zleconą naprawą wykonał wszystkie te czynności oraz ich koszt. Samo oświadczenie pozwanego, iż kwestionuje ten fakt jest niewystarczające do przyjęcia, iż twierdzenia powoda nie odpowiadają prawdzie, zwłaszcza w sytuacji, gdy oświadczenie to nie jest poparte jakimikolwiek dowodami. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść zarzutów pozwanego, winien on zmierzać do wykazania wartości rynkowych stawek stosowanych w (...) w L., co pozwoliłoby ustalić, czy stawka przyjęta przez powoda mieściła się w ich granicach. W istocie zatem niezbędny był dowód z opinii biegłego sądowego, tematyka, o której mowa, wymaga bowiem niespornie wiedzy specjalistycznej. Pozwany nie wykazał jednak żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, poprzestając na przedstawieniu własnych ustaleń, co należy uznać za niewystarczające. Znamienne jest, że pozwany

kwestionując stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto i wywodząc, iż nie ma ona rynkowego charakteru, nie dostarcza jakichkolwiek dowodów na poparcie własnych twierdzeń, tj. że rynkowy charakter ma stawka w wysokości 140 zł netto. Dysonans w podejściu pozwanego nie znajduje przy tym żadnego wyjaśnienia w złożonych przezeń pismach procesowych. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany nie zdołał wykazać, że powód dokonał naprawy pojazdu stosując stawki za rbg wykraczające poza poziom stawek rynkowych. W konsekwencji za łączny wymiar prac blacharsko-lakierniczych, oznaczony w fakturze na poziomie 6,1 rbg, powodowi przysługuje dopłata w wysokości 60 zł netto za 1 rbg, co daje sumę 366 zł netto, zaś brutto sumę 450,18 zł.

W ocenie Sądu niezasadne okazało się natomiast żądanie powoda w odniesieniu do kosztów mycia pojazdu i obsługi szkody. Zdaniem Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 200 zł netto za rbg. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Nie można przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, iż naprawa pojazdu marki T. odbyła się ponad miesiąc od zaistnienia szkody, co wręcz wyklucza przyjęcie, iż koszt mycia pojazdu pozostawał w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękami prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodującym, a więc w wartości tej ukryte są też koszty mycia pojazdu. O czym była mowa, zdaniem Sądu, powód niezasadnie uwzględnił w kosztorysie także koszty obsługi szkody. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów powinno odpowiadać wartości stanowiącej pełną kompensatę poniesionego uszczerbku, zatem obejmuje to wszelkie koszty, ale jedynie związane z procesem technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu uszkodzonego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał zaś (art. 6 k.c.), aby koszt obsługi mieścił się w ramach takich kosztów. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, jakie dokładnie czynności składały się na sporną pozycję kosztorysową, zaś sam koszt obsługi, w świetle zasad doświadczenia życiowego został znacznie zawyżony i oderwany od rzeczywiście podjętych czynności i ich kosztu, co zresztą jest pochodną tego, iż powód w istocie zastosował w tym przypadku koszt ryczałtowy. Wreszcie zauważenia wymaga, że z treści zlecenia wykonania naprawy blacharsko-lakierniczej nie wynika, aby powodowi zostały zlecone – jako dodatkowe czynności – mycie pojazdu czy też obsługa szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd uchylił wyrok zaoczny z dnia 10 listopada 2020 roku wydany w sprawie II C 825/20, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2020 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie termin płatności świadczenia odszkodowawczego wynikał z wystawionej przez powoda faktury VAT.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15,24 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 51%).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.